

Księga Kaznodziei

Rozdział 3

1. Wszystko ma swoją porę, a każde przedsięwzięcie swój czas pod niebem. 2. Jest czas rodzenia się i czas umierania; jest czas sadzenia oraz czas wrywania tego, co sadzono. 3. Ma swój czas zabijanie i ma swój czas leczenie; ma swój czas burzenie oraz ma swój czas budowanie. 4. Jest czas płaczu i czas śmiechu; czas biadania i czas płasania. 5. Czas rzucania kamieni oraz czas zbierania kamieni; czas pieszczoty i czas oddalania się od pieszczot. 6. Czas szukania i czas tracenia; czas chowania i czas odrzucania. 7. Czas rozdzierania i czas zszywania; czas milczenia i czas mówienia. 8. Czas miłowania i czas nienawidzenia; czas wojny i czas pokoju. 9. Jaką więc, ma korzyść z całej swojej pracy ten, co pracuje? 10. Widziałem popęd, który Bóg złożył w synach ludzkich, aby się nim trapili. 11. W swoim czasie wszystko pięknie urządził, także wieczność złożył w ich sercu. Jednak człowiek nie jest zdolny dojść od początku do końca tego dzieła, które urządził Bóg. 12. Stąd się przekonałem, że nie mają dla siebie nic lepszego niż to, aby każdy się cieszył oraz dogadzał sobie w swoim życiu. 13. Ale również, że i to jest darem Bożym, jeśli ktoś je, pije oraz sobie dogadza przy całym swoim trudzie. 14. Przekonałem się, że cokolwiek Bóg uczynił trwa na wieki; że nie można do tego nic dodać, ani od tego ująć; a Bóg to dlatego tak uczynił, aby Go się obawiano. 15. To co się teraz odbywa jest już od dawna, a co ma być dawno już istniało; Bóg odszukuje to, co zostało wyparte. 16. Nadto widziałem pod słońcem, że na miejscu sądu było bezprawie; a na miejscu sprawiedliwości niesprawiedliwość. 17. Więc powiedziałem sam do siebie: Bóg rozsądzi sprawiedliwego i niegodziwego, gdyż jest czas dla każdego przedsięwzięcia i dla każdej tam czynności. 18. I powiedziałem sam do siebie: To bywa z uwagi na synów ludzkich, aby Bóg ich doświadczył oraz aby poznali, że są tylko podobni do bydła. 19. Jednakowe ich przeznaczenie przeznaczenie ludzi i przeznaczenie bydła; bo jaka śmierć jednego taka też śmierć drugiego, gdyż wszyscy mają jedno tchnienie. Nie ma wyższości człowieka nad bydlęciem, bo wszystko jest marnością. 20. Wszystko idzie na jedno miejsce; wszystko powstaje z prochu i znowu wszystko w proch się zamienia. 21. Kto wie, czy duch synów ludzkich wznosi się w górę, a duch bydlęcia zstępuje na dół, do ziemi? 22. Zatem widziałem, że nie ma nic lepszego dla człowieka nad to, aby się cieszył swoimi sprawami, gdyż to jest jego udział. Bo kto go poprowadzi, by zobaczył, co będzie po nim?

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012